Rok XII Maj 1937 r. Nr. 5

MIESIĘCZNIK Diecezjalny Łucki

TREŚĆ ZESZYTU № 5

Rok XII Maj 1937 r. Nr. 5

MIESIĘCZNIK
Diecezjalny Łucki

Tekst depeszy wysłanej dnia 18.V.37 r. do Nuncjusza Cortesi'ego:

Excellence Archevêque Cortesi
Nonce Apostolique Varsovie.

Je m'empresse avec Clergé fidèles mon diocèse présenter à Votre Excellence hommages les salutations de bienvenue voeux les meilleurs que Providence Divine Vous protège spécialement dans l'accomplissement de Vos tâches sublimes et importantes.

(—) *Szelążek* Evêque de Łuck.

Tekst depeszy nadesłanej z Nuncjatury dn. 19.V.37 r.

Biskup Szelążek Łuck.

Très sensible vos aimables salutations voeux je vous les rende de tout coeur.

Nonce Apostolique.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

Nabożeństwo żałobne w 2-gą rocznicę śmierci ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja: Administracyjna
№ 3021

Dnia 5 maja 1937 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Kuria Biskupia niniejszym poleca Czcigodnemu Duchowieństwu odprawienie nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 12 maja r. b. w rocznicę Jego śmierci.

Godzinę nabożeństwa wyznaczyć należy w porozumieniu z miejscowymi Władzami, ponadto zechce Czcigodne Duchowieństwo zarządzić, by wieczorem tego dnia w czasie od g. 8,40 do 8,45 dzwony wszystkich świątyń diecezji wezwały wiernych do modlitwy za duszę ś. p. Pierwszego Marszałka Polski.

(—) *† St. Walczykiewicz*
w/z Szef Sekcji

(—) Ks. T. Szyszkiewicz
Wice-Kanclerz

Zebranie wiadomości dotyczących organizacyj różańcowych

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja: Nauki i Sztuki
№ 2145

Łuck, dnia 10 kwietnia 1937 r.
Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Instytut Różańcowy w Toruniu rozesłał do Księży Proboszczów w całej Polsce kwestjonariusz statystyczny, mający na celu zebranie wiadomości, dotyczących organizacyj różańcowych.

Uwzględniając prośbę Księdza Dyrektora tego Instytutu, Kuria Biskupia poleca wypełnienie nadesłanego kwestjonariusza, zwracając zarazem uwagę na wydawane przez Instytut Różańcowy pismo „Informator Różańcowy", mogące oddać usługi przy kierownictwie i podniesieniu na wyższy poziom Bractw Różańcowych.

(—) *† St. Walczykiewicz*
Szef Sekcji

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kanclerz

Rekolekcje kapłańskie

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja III
Łuck, dnia 20 maja 1937 r.
Nr. 3302

Zgodnie z orzeczeniem Synodu (statut 45) Kuria Biskupia wzywa Wielebnych Księży do odprawienia dorocznych Rekolekcji, zaznaczając, że J. E. Biskup Ordynariusz polecił usilnie prosić, aby Wielebni Księża nie uchylali się od obowiązku odbycia Rekolekcji w Łucku.

Pierwsza seria rozpocznie się 23-go sierpnia, druga 30-go tegoż miesiąca, początek obu o godz. 8-mej wieczorem.

1. Dekanat Łucki

I seria	II seria
1. Infułat X. Zagórski,	1. Prałat X. Muraszko,
2. „ X. Skalski,	2. „ X. Czyżewski,
3. Kanonik X. Jełowicki,	3. Kanonik X. Szuman,
4. Prałat X. Płoskiewicz,	4. X. Gałęzowski,
5. Dziekan X. Sielawa,	5. X. Wojciechowski,
6. Kanonik X. Dietrich,	6. X. Krejcza,
7. X. Bączkowski,	7. X. Kurowski,
8. X. Pejkert,	8. X. Grzesiak,
9. X. Majewski,	9. X. Domański W.,
10. X. Dobrzański,	10. X. Sokołowski M.,
11. X. Szczerbicki,	11. X. Szyszkiewicz,
12. X. Szawłowski,	12. X. Brzezik,
13. X. Leszczyński M.	13. Prałat X. Milanowski.

2. Dekanat Berestecki

I seria	II seria
1. Dziekan X. Zwoliński,	1. X. Uroda,
2. X. Janaszek,	2. X. Adamowicz,
3. X. Stasiewicz.	3. X. Iwanicki S. (senior).

3. Dekanat Dubieński

I seria	II seria
1. Prałat X. Kuźmiński,	1. Szamb. X. Sokołowski,
2. Dziekan X. Woronowicz,	2. X. Leszczyński B.
3. X. Brodecki,	3. X. Grodzicki,
4. X. Murawski.	4. X. Ćwikliński,
	5. X. Nowak S.

4. Dekanat Horochowski

I seria	II seria
1. Dziekan X. Staniszewski,	1. X. Nowak J.,
2. X. Puzyrewicz,	2. X. Iwanicki A.,
3. X. Burzyński,	3. X. Szyndler,
4. X. Kowalski,	4. X. Rudnicki,
5. X. Dąbrowski M.,	5. X. Zielski,
6. X. Spisacki.	6. X. Batowski.

I seria	II seria

5. Dekanat Kamień-Koszyrski

1. Dziekan X. Bujalski,	1. X. Szostak,
2. X. Andruszewicz,	2. X. Dzikowski.
3. X. Czajkowski.	

6. Dekanat Kołkowski

1. Dziek. X. Skrzypkowski,	1. X. Dąbrowski S.
2. X. Turzański.	2. X. Gałecki.

7. Dekanat Korecki

1. X. Samosenko,	1. Dziekan X. Pająk,
2. X. Tesarewicz,	2. X. Godziński,
3. X. Batowski H.,	3. X. Andryka,
4. X. Dyakowski.	4. X. Domański.

8. Dekanat Kostopolski

1. Kan. X. Adamkiewicz,	1. X. Giżyński,
2. Dziek. X. Kaczorowski,	2. X. Kossarzecki,
3. X. Czaban,	3. X. Pluta,
4. X. Warpechowski,	4. X. Czyżewski,
5. X. Rutkowski.	5. X. Janusz,
	6. X. Zabiegło.

9. Dekanat Krzemieniecki

1. Dziekan X. Studziński,	1. Szamb. X. Buraczewski,
2. Kanonik X. Morawiec,	2. X. Grabowski Z.
3. „ X. Oraczewski,	3. X. Kotwicki,
4. X. Wyrzykowski,	4. Kanonik X. Jarosiewicz,
5. X. Janowski,	5. X. Czyszek,
6. X. Markul.	6. X. Fijałkowski,
7. X. Jałocho.	7. X. Lenczewski,
	8. X. Swirtun,
	9. X. Michalak.

10. Dekanat Kowelski

I seria	II seria
1. Prałat X. Tokarzewski,	1. X. Żyliński,
2. X. Jastrzębski B.,	2. X. Tarczewski,
3. X. Kozicz,	3. X. Czechmestrzyński,
4. X. Mackiewicz,	4. X. Dobkowski,
	5. Kanonik X. Szpaczyński,
	6. X. Iwanicki S. (junior),
	7. X. Sikorski.

11. Dekanat Lubomelski

I seria	II seria
1. Kanonik X. Jastrzębski,	1. X. Kryweńczyk,
2. X. Milewski F.	2. X. Czurko,
3. X. Pożerski,	3. X. Brajczewski,
4. X. Kozakiewicz.	4. X. Perehuda.

12. Dekanat Ostrogski

I seria	II seria
1. Prałat X. Ptaszyński,	1. X. Krajewski,
2. Kanonik X. Sienicki,	2. X. Rutkowski,
3. X. Milewski D.,	3. X. Wolanin,
4. X. Jach,	4. X. Pszonka,
5. X. Ziemiński.	5. X. Orłowski,
	6. X. Drabik,
	7. X. Tyszka.

13. Dekanat Równieński

I seria	II seria
1. Kanonik X. Syrewicz,	1. X. Wiśniewski,
2. X. Bielecki,	2. X. Massalski,
3. Samb. X. Wojniłowicz,	3. X. Gulbinowicz,
4. X. Kamiński,	4. X. Budkiewicz,
5. X. Rossowski,	5. X. Chomicki,
6. Kanonik X. Pierzchała,	6. X. Szczastny,
	7. X. Zientara.

14. Dekanat Sarneński

I seria	II seria
1. Szambelan X. Świderski,	1. Kanonik X. Lewiński,
2. X. Arendarski,	2. X. Żukowski M.,

3. X. Lisicki,
4. X. Wyrobisz.

3. X. Folt,
4. X. Głowacz,
5. X. Grabowski.

15. Dekanat Włodzimierski

1. X. Żmijewski,
2. X. Mańke,
3. X. Przygodziński.

1. Dziek. X. Wawrzynowicz,
2. X. Sobolewski.

16. Dekanat Włodzimierski

1. Infułat X. Nosalewski,
2. Kanonik X. Galicki,
3. X. Stysło,
4. X. Aleksandrowicz,
5. X. Baran,
6. Dziekan X. Orynt.

1. Kanonik X. Moszkowski,
2. X. Jaworski,
3. X. Domański N.,
4. X. Hipsz,
5. X. Kamiński,
6. X. Bania,
7. X. Batowski K.,
8. X. Gaworski,
9. X. Śliwa,
10. X. Symon.

1. Przed wyjazdem w niedzielę należy poinformować z ambony wiernych do kogo winni się zwracać w koniecznej potrzebie.

2. Na czas pobytu w Seminarium należy zaopatrzyć się w poduszkę, koc, prześcieradło, mydło i ręcznik.

3. Przez czas Rekolekcyj powstrzymać się od załatwiania spraw w Urzędach i Kurii.

4. Po przyjeździe do Seminarium wszyscy uczestnicy Rekolekcyj **bezwarunkowo** zapiszą się na liście Rekolektantów oraz uiszczą należność za utrzymanie i głoszone nauki.

(—) *Ks. Prał. St. Żukowski*
Szef Sekcji

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kanclerz

Egzamina Neoprezbiterów

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja: Nauki i Sztuki
Nr. 3072

Łuck, dnia 20.V 1937 r.

Na zasadzie kan. 136 § 1 K. P. K. i statutu 26—31 Synodu Diecezjalnego Kuria Biskupia wzywa niżej wymienionych Wiel. Księży do złożenia egzaminów dla neopresbiterów w dniach 16 i 23 listopada b. r.

I annus. Dnia 18.XI.37 r.

Ks. Iliński Paweł, ks. Dobrzański Stanisław, ks. Andryka Piotr-Paweł, ks. Brzezik Jacek, ks. Janusz Juliusz, ks. Potocki Czesław, ks. Nowak Stanisław, ks. Arendarski Alfons, ks. Batowski Henryk, ks. Jałocho Roman, ks. Bania Józef, ks. Chomicki Antoni, ks. Domański Edmund (powtórnie), ks. Krejcza Leon, ks. Michalak Władysław, ks. Zabiegło Wiktor, ks. Ćwikliński Henryk, ks. Czyżewski Władysław, ks. Domański Wacław, ks. Domański Czesław, ks. Gaworski Kazimierz.

II annus. Dnia 25.XI.37 r.

Ks. Ostaszewski Leon, ks. Żmikowski Ludwik, ks. Szarkiewicz Kazimierz, ks. Śliwa Józef (z Pisma św.), ks. Drabik Jan, ks. Kamiński Aleksander, ks. Pluta Franciszek, ks. Głowacz Walerian, ks. Grabowski Henryk.

III annus. Dnia 25.XI.37 r.

Ks. Batowski Wacław, ks. Święcicki Walery, ks. Kossarzecki Władysław, ks. Janowski Szymon, ks. Dzikowski Józef, ks. Mackiewicz Kazimierz (powtórnie z Teol. Moralnej), ks. Murawski Bolesław, ks. Czyszek Wojciech, ks. Dąbrowski Michał (powtórnie z Prawa Kan.), ks. Sikorski Stanisław.

Ad beneficia: Dnia 25.XI.37 r.

Ks. Al. Iwanicki (powtórnie z Prawa Kan.), ks. B. Dobkowski, ks. St. Grzesiak, ks. H. Szczerbicki, ks. J. Szostak, ks. Bł. Wolanin.

Na pierwszy rok egzaminów wyznaczone są następujące traktaty:

Pismo św.: Wstęp ogólny do Pisma św.

Teologia Dogmatyczna: De Fide, De Deo Uno et Trino.

Teologia Moralna: De principiis.

Teologia Pastoralna: Administrowanie Chrztu i Eucharystii.

Prawo Kanoniczne: Normae generales. De personis (can. 1—486; 682—725).

Liturgika: De breviario.

Kaznodziejstwo: Kazanie katechetyczne o pożytkach Komunii św.

Na rok drugi:

Pismo św.: Wstęp szczegółowy do poszczególnych Ksiąg Starego Testamentu i egzegeza tych miejsc St. Testamentu, które były komentowane w Seminarium.

T. Dogmatyczna: De Deo Creante et Elevante. De Verbo Incarnato. De novissimis.

T. Moralna: De praeceptis divinis et ecclesiasticis.

T. Pastoralna: Administrowanie Pokuty i Ostatniego Namaszczenia.

Prawo Kanoniczne: De rebus (can. 728—1551).

Liturgika: De missali.

Kaznodziejstwo: Homilia syntetyczna na perykopę VIII niedzieli po Zielonych Świętach.

Na rok trzeci:

Pismo św.: Wstęp szczegółowy do poszczególnych Ksiąg Nowego Testamentu i egzegeza tych miejsc N. Testamentu, które były komentowane w Seminarium.

T. Dogmatyczna: De gratia. De sacramentis in genere. De eucharistia et ordine.

T. Moralna: De sacramentis: baptismi, confirmationis, eucharistiae, poenitentiae, extremae unctionis.

T. Pastoralna: O Sakramencie Małżeństwa.

Prawo Kanoniczne: De iudiciis, De delictis et poenis (can. 1552—2414).

Liturgika: De rituali.

Kaznodziejstwo: Kazanie dogmatyczne o Darach Ducha św.

Ad beneficia obtinenda:

Prawo Kanoniczne: De officiis et beneficiis (can. 145—195; 1409—1488.

T. Pastoralna: O głównych przymiotach proboszcza; stosunek proboszcza do wikariusza i parafian.

Liturgika: De benedictionibus — według nowego Rytuału.

Kaznodziejstwo: Kazanie na święto Macierzyństwa N. M. P.

Kazania mają być napisane i przesłane najpóźniej do dnia 10.XI.37 r. do ks. Rektora Seminarium Duchownego, jako Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej.

(—) † St. Walczykiewicz
Wikariusz Generalny

(—) Ks. T. Szyszkiewicz
Wice-Kanclerz

Msze fundacyjne

KURIA BISKUPIA ŁUCKA — Dnia 12/IV. 1937 r.

Sekcja Majatk. - Finans.
Nr. 568.

Do
Przewielebnych Księży Dziekanów
Diecezji Łuckiej.

Kuria Biskupia nie ma w swym posiadaniu dokumentu w sprawie ustalenia nabożeństw za fundatorów i dobrodziejów w parafiach na Wołyniu, — ponieważ

archiwum diecezjalne oprócz ksiąg metrykalnych pozostało w Żytomierzu. Po zabraniu jednak i skonfiskowaniu majątków i sum fundacyjnych przez rząd zaborczy niezawodnie była w swoim czasie przeprowadzona pewna redukcja zobowiązań, ciążących na poszczególnych parafiach w związku z zabranymi majątkami i funduszami.

Prosi zatem Kuria Biskupia poinformować ją, jakie fundacyjne nabożeństwa odprawiane są w kościołach dekanatu i jeżeli w archiwum parafialnym przechowuje się zarządzenie Biskupie lub Konsystorskie w tym względzie, to zechce Przewielebny Ksiądz Dziekan w swej odpowiedzi o tym zaznaczyć.

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz* (—) *Ks. Prał. J. Zagórski*
Wice-Kanclerz Szef Sekcji

W sprawie dóbr skonfiskowanych przez rząd ros.

KURIA BISKUPIA ŁUCKA Łuck, dnia 27.IV. 1937 r.

Sekcja Majątk. - Finans.
Nr. 1992.

Do
Czcinajgodniejszych Księży Proboszczów
Diecezji Łuckiej

Dziennik Ustaw R. P. z dnia 20 kwietnia, bież. roku Nr. 30, poz. 221 zawiera ustawę z dnia 17.IV.37, mającą dla Kościoła pewne znaczenie, „o dobrach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i będących w posiadaniu związków samorządowych".

Wspomniana ustawa ma następujące brzmienie.

Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i będących w posiadaniu związków samorządowych.

Art. 1. (1) Przepisy ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zabor-

cze uczestnikom walk o niepodległość (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 189) ze zmianami, wprowadzonymi do tej ustawy rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 771), mają odpowiednie zastosowanie także do dóbr skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i będących w posiadaniu związków samorządowych, jeżeli ustawa niniejsza nie stanowi inaczej.

(2) Ustawę niniejszą stosuje się również, choćby dobra, wymienione w ustępie poprzedzającym, były w posiadaniu i użytkowaniu innych osób na zasadzie umów wieczysto-czynszowych, wieczysto-dzierżawnych, emfiteutycznych i tym podobnych.

(3) Ustawa niniejsza w niczym nie ogranicza Kościoła Rzymsko-katolickiego w jego prawach do majątków skonfiskowanych Kościołowi przez b. rządy zaborcze i znajdujących się w posiadaniu związków samorządowych.

Art. 2. Związek samorządowy nie jest obowiązany do wydawania mienia, określonego w art. 1, jeżeli, osoba, której to mienie zostało skonfiskowane przez byłe rządy zaborcze, bądź jej następcy prawni zawarli co do mienia skonfiskowanego układ z władzami zaborczymi.

Art. 3. (1) Jeżeli przedmiot konfiskaty jest obecnie nieruchomością miejską, uprawnieni otrzymują według wyboru związku samorządowego bądź nieruchomość, bądź jej wartość.

(2) Jeżeli na gruncie skonfiskowanym wzniesiono po konfiskacie zabudowania, uprawnieni nie otrzymują ich wartości.

Art. 4. Przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. termin 9 marca 1932 r. zastępuje się, o ile chodzi o dobra, określone w art. 1, terminem wejścia w życie ustawy niniejszej.

Art. 5 Przewidziane w art. 4 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 189) roszczenie osoby

uprawnionej winno być w celu urzeczywistnienia jej prawa zgłoszone w *ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do związku samorządowego, będącego w posiadaniu dóbr skonfiskowanych. Niedotrzymanie tego terminu pociąga za sobą utratę uprawnień w stosunku do interesowanego związku samorządowego.*

Art. 6. O przyznaniu dóbr uprawnionemu decyduje organ stanowiący związku samorządowego. Uchwała, postanawiająca zwrot dóbr skonfiskowanych, wymaga zatwierdzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 7. W razie niepowzięcia uchwały, o której mowa w art. 6, lub niezatwierdzenia jej w ciągu roku od daty zgłoszenia roszczenia, jak również w razie odmownej decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych w całości lub w części, zgłaszający roszczenie mocen jest podjąć na nowo zawieszone postępowanie i popierać je dalej. Wznowienie powództwa winno jednak nastąpić pod skutkiem utraty uprawnienia *w ciągu sześciu miesięcy od daty powstania prawa do dalszego popierania powództwa.*

Art. 8. Przewidziany w art. 9 ustawy z 18 marca 1932 r. podatek przypada na rzecz właściwego związku samorządowego.

Art. 9. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu.

Art. 10. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewn.: *Sławoj-Składkowski*

Minister Skarbu: *E. Kwiatkowski*

Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski.*

Cz. Księża Proboszczowie zbadają z całą starannością, czy z dóbr kościelnych danej parafii jakiekolwiek nieruchomości nie wchodzą w zakres działania

powyższej ustawy. O ile badania dadzą pozytywny wynik, stwierdzający prawo Kościoła do rewindykacji zabranego majątku, przeprowadzić należy wskazane przez ustawę czynności prawne w przewidzianym w niej terminie i o tym jako też o wyniku starań powiadomić Kurię.

(—) *Ks. Prał. J. Zagórski*
Szef Sekcji

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kanclerz

Rozporządzenia Prawno-Państwowe

Katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży Męskiej i Żeńskiej przysługuje zwolnienie od podatków od lokali. — 156 Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 lutego 1937 r.

(L. D. V. 26373/3/37)

(Dz. Urz. Min. Skarbu, 1937 r. Nr. 5, str. 169)

Do wszystkich Izb Skarbowych oraz wszystkich Urzędów Skarbowych

1. Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu,

2. Katolicki Związek Młodzieży Męskiej w Poznaniu, oraz należące do tych Związków:

1) Katolickie Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej,

2) Katolickie Stowarzyszenie młodzieży męskiej, jako zorganizowane na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach, służących Katolickim celom religijnym i wyznaniowym (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 72).

Związkom tym i Stowarzyszeniom, jako instytucjom wyznaniowym przysługuje na zasadzie art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505) zwolnienie od podatków od lokali od

wszystkich zajmowanych przez nie lokali na ich statutowe cele.

Niepobrane kwoty podatku od lokali należy z urzędu odpisać.

Za Dyrektora Departamentu:
(—) Kolanowski
Naczelnik Wydziału

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Program Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, w dniach 25 — 29 czerwca 1937 r.

25 czerwca. Godz. 16.30. Veni Creator w kościele św. Marcina. Godz. 17.15. Wielkie zebranie inauguracyjne. — Przemówienia powitalne. Wykład O. Ledit (Rzym) o Królestwie Chrystusowym a parodii chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym (w języku francuskim).

26 czerwca. Godz. 7.30. Msza święta z medytacją poranną. Przedstawicielstwa narodowe zbierają się w osobnych kościołach. Godz. 7.30 — 12.00. *I Zebranie plenarne.* Wykład ks. dra Algermissen (Hildesheim) o natężeniu ruchu bezbożniczego w Europie (w języku niemieckim). Kwadransowe sprawozdania przedstawicieli narodów z ruchu bezbożniczego i z pozytywnych inicjatyw dla Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach (we własnym języku). Godz. 15.00 — 17.30. *II Zebranie plenarne.* Wykład O. Kosibowicza (Kraków) o duchowych przyczynach ruchu bezbożniczego (w języku polskim). Dalszy ciąg kwadransowych sprawozdań przedstawicieli narodów z ruchu bezbożniczego i z pozytywnego budowania Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach. Godz. 18.00. Błogosławieństwo Sakramentalne z medytacją wieczorną. Osobno dla poszczególnych narodów.

27 czerwca. Godz. 7.30. Msza święta jak dnia poprzedniego. Godz. 9.30. *III Zebranie plenarne.* Wy-

kład prof. dra Bauera (Kolonia) o socjalnych przyczynach bezbożnictwa (w języku niemieckim). Wykład ks. prał. dra Sawickiego (Pelplin) o moralnych przyczynach bezbożnictwa (w języku polskim). Dyskusja na temat poprzednich wykładów. Godz. 15.00—17.50. Zebrania narodowe z wykładem i dyskusją na temat religijnych przyczyn bezbożnictwa w własnych krajach. Godz. 18.30. Nabożeństwo wieczorne jak dnia poprzedniego.

28 czerwca. Godz. 7.30. Msza święta jak w inne dni. Godz. 9.30. *IV Zebranie plenarne.* Wykład O. Rektora Gemelliego (Milano) o socjalnej odbudowie życia chrześcijańskiego (w języku włoskim). Wykład prof. dra Haleckiego (Warszawa) o duchowej odbudowie życia katolickiego (w języku polskim). Dyskusja. Godz. 15.00 — 17.30. *Plenarne zebranie końcowe.* Wykład O. Lhande (Paryż) o moralnym odnowieniu życia chrześcijańskiego (w języku francuskim). Wykład ks. prof. dra Cuardini (Berlin) o religijnym odnowieniu chrześcijaństwa (w języku niemieckim). Przemówienie końcowe. Godz. 18.30. Nabożeństwo wieczorne jak w inne dni.

29 czerwca. Godz. 10.00. Msza święta pontyfikalna na stadionie. Godz. 15.00. Wielka międzynarodowa demonstracja przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem: Pax Christi in Regno Christi.

NB. Przewidziane są po za tym: koncert religijny Poznańskiego Chóru Metropolitalnego jako hołd dla Ich Eminencji Księży Kardynałów, Ich Ekcelencji Księży Biskupów i innych gości zagranicznych, wystawa sztuki kościelnej, wystawa książki katolickiej i inne.

Odezwa i powiadomienie Dyrektora Narodowego Unii Apostolskiej w Polsce

Przy zakładaniu fundamentów pod na nowo budującą się Katolicką Polskę nikogo zabraknąć nie powinno. Wśród duchowieństwa naszego, które tak zgo-

dnie i często wprost po bohatersku pracę twórczą Chrystusową wykonuje, stanowimy odsetek znaczny. Po bliższym poznaniu się nawzajem musimy stwierdzić, że członkowie Unii w różnych diecezjach—to kapłani napełnieni wielkim duchem Bożym. Taka organizacja musi też swoją cegiełkę, choć maleńką, dałożyć w myśl życzeń Najdostojniejszego Episkopatu Polskiego, aby praca nasza była jak najwydatniejsza dla chwały Bożej i zbawienia dusz, które Bóg pieczy naszej powierzył w tych przełomowych czasach, gdy szatan przez bezbożnictwo, jak lew, chce je pożreć.

Stosownie do uchwał Księży Dyrektorów diecezjalnych z dnia 29 grudnia ub. r., odbędzie się w Warszawie w Domu Katolickim (Nowogrodzka 49) dnia 22-go czerwca b. r. o godz. 10 **zjazd jednodniowy**. Zjazd będzie miał na celu gruntowne omówienie przez uczestników kilku zasadniczych zagadnień z zakresu aktualnego życia kapłańskiego doby obecnej, w myśl encykliki o bezbożnym komuniźmie.

Tematy będą następujące:

1) Ideowość w życiu kapłana — wyp. ks. dr. prof. J. Bochenek z Tarnowa.

2) Sprawiedliwość osobista i społeczna duchowieństwa — wyp. ks. Rektor dr. K. Kowalski z Poznania.

3) Ewangeliczna miłość kapłańska — wyp. ks. dr. prof. Fr. Korszyński z Włocławka.

4) Regulamin w życiu kapłana—wyp. ks. dr. prof. Padacz z Warszawy.

Po referatach o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie Księży Dyrektorów diecezjalnych w celu omówienia dalszej działalności i projektów na Zjazd Międzynarodowy Unii Ap. w Paryżu.

Organizacja Unii Ap. w Katolickiej Polsce nie liczy członków na tysiące, jak w innych krajach; jest nas dopiero z góry pół tysiąca. To też na Zjazd zapraszamy wszystkich kapłanów, którym leży na sercu dobro życia wewnętrznego, a którzy przybyć mogą.

* * *

Jednocześnie ogłaszamy, że w myśl innej uchwały wyżej wzmiankowanego Zjazdu Księży Dyrektorów z dnia 29 grudnia ub. r., zadość czyniąc gorącym pragnieniom wielu kapłanów z różnych diecezji, za przykładem innych krajów katolickich odbędą się w Częstochowie na Jasnej Górze pod przewodnictwem jednego z Księży Biskupów **ośmiodniowe rekolekcje.**

Początek dnia 2 lipca w piątek wieczorem o godz. 8-ej, koniec w sobotę rano dnia 10-go lipca r. b.

Kierownictwo postara się o najdogodniejsze warunki na miejscu i wszelkie możliwe ulgi w drodze na rekolekcje.

Powiadomienia o przyjeździe na rekolekcje należy przesyłać możliwie wcześnie do Przewielebnego Ojca Przeora na Jasnej Górze.

Dyrektor Narodowy Unii Apostolskiej
Ks. Leon Wetmański, bp. sufr. płocki.

Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa

W dniach od 22 do 24 czerwca b. r. odbędą się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wykłady dla duchowieństwa o bolszewiźmie. Program jest ułożony w ten sposób, że najpierw będą omówione filozoficzne, gospodarcze i polityczne założenia bolszewizmu, następnie będzie przedstawione, jak wygląda realizacja zasad bolszewickich. Chodzić tu będzie z jednej strony o życie polityczne, gospodarcze, robotnicze, z drugiej o rodzinę i psychologię kobiety, o dziedzinę życia kulturalnego i artystycznego. Na zakończenie będzie mowa o metodach propagandy bolszewickiej.

Organizatorzy mają nadzieję, że wykłady te odpowiadają rzeczywistej potrzebie. Pragną, jak na dwu poprzednich kursach, zapewnić odpowiedni poziom wykładów przez dobór prelegentów.

Wykłady zaczną się we wtorek dnia 22 czerwca Mszą św. o godz. 9 rano w kościele uniwersyteckim.

Zapis na wykłady wynosi zł. 5. — Organizatorzy kursu mogą zapewnić mieszkanie i pożywienie (obiad i kolacja) za zapłatą zł. 5 dziennie. Kto chce skorzystać z mieszkania i utrzymania powinien przedtem napisać pod adresem: Katolicki uniwersytet Lubelski w Lublinie. Wykłady dla Duchowieństwa.

Wielu księży wyraziło życzenie, aby bezpośrednio po Wykładach zorganizować rekolekcje. Kierownictwo kursów gotowe jest zająć się zorganizowaniem rekolekcji. Kto by z nich chciał skorzystać, powinien koniecznie napisać do KUL na podany wyżej adres. Rekolekcje można bowiem zorganizować tylko wtedy, gdy się zapisze dostateczna liczba księży.

Zapraszamy na Uniwersyteckie Wykłady dla Duchowieństwa o bolszewiźmie!

„Młody Polak" dozwolony do użytku szkolnego

W odpowiedzi na liczne zapytania, czy istnieją poza „Płomykiem" jakieś inne czasopisma dla młodzieży szkolnej należy stwierdzić, że od dłuższego czasu Chrześcijańskie Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego wydaje dla szkół dwutygodnik „Młody Polak". Wydawnictwo to jest dozwolone do użytku w szkołach, jak o tym głosi pismo Min. W. R. i O. P. z dnia 12 października 1936 r. Nr. 1961/36 (ogłoszone w marcu 1937 również w Dz. Ustaw).

Ministerstwo uznało czasopismo „Młody Polak", dwutygodnik dla młodzieży szkolnej za dozwolone do użytku szkolnego dla uczniów wyższych klas szkół powszechnych od roku szkolnego 1936/37 i t. d. Podpisano Min. W. Świętosławski.

Wartość i znaczenie cierpienia dla misyj

(Referat wygłoszony przez Ks. Prof. Dra Michała Łagockiego z Sandomierza na rocznym zebraniu Dyrektorów Diecezjalnych Pap. Dz. R. W. i Pap. Dz. św. Piotra Ap. w Warszawie w dniu 1 lipca 1936 r., w Domu Katolickim Im. Piusa XI).

Akcja misyjna, która, jak wspaniałe drzewo, wyrosła na niwie Kościoła Katolickiego i, która z każ-

dym niemal dniem potężnieje, wspiera się podobnie jak dzieło Odkupienia, którego jest dalszym ciągiem, na trzech głównych korzeniach. Korzeniami, z których wyrosło i które utrzymują dzieło misyjne, dając im wzrost i siłę, są: praca apostolska, modlitwa i cierpienie. Napróżno byśmy szukali innego oparcia w pracy misyjnej! Sam bowiem Jezus Chrystus, pierwszy i najwyższy Misjonarz świata, pracą, modlitwą i cierpieniem, zakończonem śmiercią krzyżową, dokonał dzieła Odkupienia.

Od Nazaretu począwszy, gdzie natura boska połączyła się z naturą ludzką w jednej osobie Słowa i gdzie Bóg wcielony zamieszkał w łonie Przeczystej Dziewicy—Maryi, aż do Góry Oliwnej, skąd zmartwychwstały Jezus uniósł się do nieba—praca, modlitwa i cierpienie były głównymi aktami zbawczej działalności Mesjasza.

Zbawiciel i Odnowiciel świata zjawił się na ziemi w postaci małej dzieciny, w ubogiej stajence betleemskiej. Przez 30 lat prowadził ukryte życie w domku nazaretańskim, pomagając w pracach Maryi i Józefowi. Przez trzy lata nauczał i czynił cuda, nie pozwalając jednak okrzyknąć się królem ziemskim. Przy końcu trzeciego roku swej publicznej działalności, potępiony przez starszyznę żydowską i władzę rzymską, został ukrzyżowany na Górze Kalwaryjskiej w towarzystwie dwóch łotrów. Złożył ze siebie całopalną ofiarę na drzewie krzyża za grzechy ludzi. Pojednał człowieka z Bogiem, przywracając ludzkości utracone prawo do nieba: zwyciężył panowanie grzechu, szatana i piekła. „W zasadzie każdy najmniejszy uczynek Zbawiciela miał w sobie moc zbawczą, ale dopiero krzyż otrzymał miano najprzedniejszego narzędzia zbawienia. „Bez krwi rozlewu niema odpuszczenia" (Żyd. 9, 22). Bez przelania krwi Baranka, dzieło Odkupienia nie byłoby dokonane. Dzięki niemu odnowiło się oblicze świata" [1]).

---

1) O. Raul Plus T. J., Chrystus w braciach naszych, str. 224.

Chrystus Pan stał się pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem przez ofiarę krzyżową. „W nim mamy odkupienie przez krew Jego, odpuszczenie grzechów wedle bogactwa łaski Jego" (Efez. 1, 7).

Nowe nadprzyrodzone Królestwo — Kościół, założony przez Chrystusa Pana, ma prowadzić zbawcze dzieło Mesjasza aż do końca świata. Kościół katolicki otrzymał wielką misję od swego Założyciela, otrzymał rozkaz przepowiadania Ewangelii po całym świecie i uświęcania ludzi oraz prowadzenia ich do zbawienia wiecznego. „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha świętego, ucząc je chować wszystko, comkolwiek wam przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mt. 28, 19—20).

Te słowa Boskiego Zbawiciela zapadły głęboko do serc Apostołów, uczniów i ich następców — biskupów i kapłanów. Przed 19 wiekami wyruszyło 12 rybaków galilejskich na podbój świata dla Chrystusa i Jego nauki. Do ich grona przyłączały się coraz to nowe szeregi ludzi, pełnych żarliwości i ducha apostolskiego. Głos ich rozbrzmiewał na placach i rynkach, w domach i na arenach cyrków. Wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, zdobiący piersi głosicieli Radosnej Nowiny, był ich siłą w pracach apostolskich. Cierpienie, męczeństwa, które ponosili za Chrystusa, były posiewem nowych chrześcijan. Chociaż świat pogański wytężył wszystkie siły, aby zwalczyć szerzącą się sektę Galilejczyka, chociaż wytoczył wszystkie racje naukowe i polityczne przeciw zakazanej religii, nic nie pomogło. „Żydzi i poganie—pisał św. Justyn — nas prześladują odbierając nam nasze dobra i pozostawiają nas przy życiu, kiedy nie mogą go nam odebrać. Ścinają nam głowy, przybijają nas do krzyżów, rzucają dzikim zwierzętom, zakuwają w łańcuchy, pieką na ogniu i inne najstraszniejsze męki zadają. Ale im więcej nas męczą, tym bardziej wzrasta i liczba wiernych" [2]).

2) Dialogus cum Tryphone, R. de J. 243.

Tak, chrystianizm potężniał z dniem każdym, zyskując sobie zwolenników nie tylko wśród ubogich i niewolników, ale i wśród uczonych, możnych, a nawet na dworze cesarskim. Z triumfem i dumą przedstawia na początku III wieku Tertulian pochód chrystianizmu: „Wczorajsi jesteśmy, a zapełniliśmi wszystko co wasze: miasta, wyspy, zamki, samorządy, rynki, obozy, nawet tribus, dekurje, pałac (cesarski), senat, forum, tylko same świątynie wam zostawiliśmy" [3]).

Zwycięstwo chrystianizmu było zupełne. Na gruzach starożytnej Romy założył swoje panowanie Mistrz z Nazaretu. Na gruzach cyrku Nerona, gdzie poniósł śmierć męczeńską Piotr — rybak, pierwszy papież, wznosi się tron Namiestników Chrystusowych, sterujących łodzią Piotrową.

Panteon, świątynia, poświęcona czci wszystkich bożków pogańskich, zamieniony na kościół pod wezwaniem „Sanctae Mariae ad Martyres". Z Rzymu, skąd ongiś rozsyłano dekrety prześladowcze, rozchodzą się upomnienia, pouczenia i zachęty do wszystkich wyznawców Chrystusowych. Galilejczyk zwyciężył nie przy pomocy walki orężnej, nie przy pomocy mądrości ludzkiej, ale duchem apostolskim, modlitwą, cierpieniem i śmiercią męczeńską swoich wyznawców. Tym potrójnym środkiem: apostolstwem, modlitwą i cierpieniem posługiwał się Kościół i posługuje się dziś w ewangelizacji świata. Jednostki, przejęte duchem apostolskim i pełne żarliwości o chwałę Bożą, i Jego świętą Ewangelię. Wszyscy katolicy, którzy rozkoszują się dobrodziejstwami życia nadprzyrodzonego w Kościele świętym, codziennie zasyłają modły o rozszerzenie Królestwa Bożego na ziemi. W miarę możności składają swe mienie na budowę kaplic, szkół i przytułków na terenach misyjnych. Nawet ci katolicy, którzy, złożeni ciężką chorobą, nic innego nie potrafią uczynić dla misyj, mogą znoszeniem swych cierpień

3) Tertulian, Apologeticus, 37 n. 24.

z poddaniem się woli Bożej wypraszać liczne łaski, dla misjonarzy, pracujących nad nawracaniem pogan.

Praktyka ofiarowania cierpień za dusze drugich jest dość stara i rozpowszechniona w Kościele katolickim. Mamy tego liczne dowody dawniej i dziś.

Św. Róża z Witerbo pędziła żywot pustelniczy, umartwiony, uczyniwszy z siebie ofiarę za Kościół. Całe jej życie było jakoby żywą ilustracją dogmatu o Obcowaniu Świętych. Bardzo żywo odczuwała przynależność do tego wielkiego zespołu, jakim jest Kościół. To poczucie budziło w niej głęboką pokorę, ale i uczucie dumy. Pokorę — bo pragnęła wziąć na swe wątłe ramiona siedmioletniej dzieciny odpowiedzialność za grzechy, które powodowały wielkie niebezpieczeństwo dla Kościoła, a dumę — bo przynależność do Kościoła podnosiła ogromnie w jej oczach cenę życia... Bardzo subtelnie — i nad wiek dojrzale — odczuwała solidarność swoją ze wszystkimi członkami Kościoła oraz ścisły związek własnego życia ze zbiorowym życiem Kościoła [4]).

Św. Katarzyna Sieneńska prosiła gorąco Boga o wyzwolenie Kościoła z ciemności i prześladowań, ofiarując swoje życie, jako ekspiację za wszystkie nieprawości sług ołtarza. Bóg przyjął tę ofiarę świętej Służebnicy. „Obiecałem Ci już — czytamy w dialogu — i obiecuję jeszcze, że przez wielką cierpliwość mych sług odnowię. Oblubienicę moją i wezwałem Was wszystkich do cierpienia za nią" [5]).

Św. Jan Vianney, proboszcz z Ars, cierpieniom i postom duszpasterza przypisywał duże znaczenie w nawracaniu parafian. Pewnemu zaś kapłanowi, który się przed nim żalił, że wyczerpał wszystkie możliwe środki, aby nawrócić swoją parafię, ale bezskutecznie, odpowiedział: „Wszystkoś wypróbował?... A czy pości-

4) Goyau, Autour du catolicisme social.
5) Św. Katarz. Sien. O. M. W. Bernadot.

łeś?... Czy nosiłeś włosiennicę?... Czy biczowałeś się?... Póki za swoje owieczki nie cierpiałeś, nie możesz powiedzieć, żeś użył wszystkich sposobów, aby je przywieść do Boga"[6]).

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus odznaczała się wielką żarliwością o zbawienie dusz. „Być, o Jezu, Twą oblubienicą, karmelitanką i przez łączność z Tobą matką dusz wielu — to wszystko powinno mi wystarczać. A jednak czuję w sobie inne jeszcze powołania: chciałabym zostać rycerzem, kapłanem, apostołem, męczennikiem... Chciałabym spełniać czyny jak najwięcej heroiczne; czuję w sobie odwagę średniowiecznych krzyżowców, wzdycham za śmiercią na polu bitwy, w obronie Kościoła św... Pragnęłabym oświecać dusze, jak to czynili Prorocy i Doktorzy Kościoła; pragnęłabym przebiegać ziemię całą, głosić chwałę Twego imienia i pośród ciemnych pogan zatykać święte znamię krzyża"[7]). Nie mogąc pójść na misje, bo inne były względem niej plany Bożej Opatrzności, modlitwą i cierpieniem wspiera kapłanów i misjonarzy, pracujących nad zbawieniem dusz". Nie marnujmy krótkich chwil, które nam zostają — pisze do swej siostry — zbawiajmy dusze. Czuję, że Jezus żąda, abyśmy gasiły Jego pragnienie, dając Mu dusze, szczególniej kapłanów... Tak, módlmy się za kapłanów, poświęćmy im życie swoje!.. Te dusze powinny być czystsze, niż kryształ, ale niestety, czuję, że słudzy Pana, którzy nie są tym, czym być powinni. A więc módlmy się za nich".

Święta przypisywała cierpieniu bardzo duże znaczenie w pracah apostolskich: „Przez cierpienie—mawiała — więcej dusz się zbawia, niż przez najpiękniejsze kazania". „Na łożu zaś boleści ofiarowała wszystkie swoje cierpienia dla misyj, przez co zasłużyła sobie na piękny tytuł Patronki dzieł misyjnych.

---

6) O. Raul Plus T. J., Chrystus w braciach naszych, str. 224.
7) Dzieje duszy, str. 224.

De Mun pisze: Cztery młode panienki, przebywające na kuracji w sanatorium w Villepinte, trapią się, że ich rodziny żyją zdala od wiary prawdziwej. Marzą o ich nawróceniu. Nie miały nic do oddania, więc wzięły każda swoje życie i nadawszy każdemu nazwę jakiegoś kwiatu — uczyniły z nich wiązankę, którą ofiarowały Matce Najświętszej, prosząc wzamian o upragnioną łaskę nawróceń. Nazywały się odtąd wzajemnie: lilią, fiołkiem, różą i stokrotką. Powoli zaczęło ubywać kwiatów w wiązance; ostatni opadł fiołek. [8]) Opadały kwiaty życia ludzkiego, ale wracały do Boga dusze, za które te kwiaty były złożone w ofierze.

Pewien generał francuski, który potem zginął na polu chwały pod Soissons, pisał we wrześniu i grudniu 1914 r.: „Ileż to krwi i łez, jakiej krwi i jakich łez potrzeba, aby zmyć wszystkie nasze winy... Ratunek przyniesie nam dopiero krew najlepszych i najdzielniejszych synów Ojczyzny".

Świątobliwy subdiakon, Józef Girard, zmarły 15 listopada 1921 r., pisał 29 sierpnia 1921 r. „Prawdę powiedziawszy, to już jestem zdatny tylko do łóżka! I szczęśliwy się czuję, jeśli w tym położeniu mogę pracować dla Boga; to jedyne moje marzenie. Ponad wszystko pociąga mnie ciche apostostolstwo modlitwy i ofiary, przyjmowanej właśnie, bo ono trafia bezpośrednio do Tego, który dzierży w swym ręku tak pojedyńcze dusze jak i całe światy. To dźwignia Archimedesa z punktem oparcia takim, który pozwala dźwigać wszystko. Piątego zaś września tegoż roku ofiarował wszystkie swoje czyny za kapłanów. „Wszystkie bez wyjątku moje zasługi i modlitwy, ofiary, cierpienia oddałem Sercu Jezusowemu za kapłanów, aby ich uczynił świętymi i pochodniami miłości. Niczego nie potrafię odmówić Panu Jezusowi, kiedy chodzi o księży... Nie zawiodły mnie nadzieje moje: nie zostałem

8) Combats d'hier et d'aujourd, hui, t. I.

uzdrowiony w Lourdes, muszę więc spełnić moje zadanie, to jest zbawić dusze kapłanów". [9])

Zmarły przed kilku laty ś. p. ks. bp. piński, Zygmunt Łoziński, zwany wielkim pasterzem na wschodnich rubieżach, nietylko swoje cierpienia ofiarował w intencji nawracania dusz, ale gotów był przyjąć na siebie wszystkie cierpienia swoich diecezjan i znosić je w tym samym celu. „Wiem, — mówił do swoich owieczek, — że cierpicie bardzo, moje Dzieci! Wiem, że wielu z was ugina się pod nadmiarem cierpienia i zda im się, że już wytrzymać nie potraficie, chociaż Apostoł mówi „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia", to proście Pana Jezusa, aby cierpienia Wasze z Was zdjął, a zesłał siły do godnego znoszenia tych ciarpień, abym Wam cierpieniem wysłużył to, czego Wam dać nie może praca moja". [10]) W akcie zaś doskonałego zaparcia się siebie i oddania się do rozporządzenia na pożytek i zbawienie dusz. „Daj mi, Panie, pracować i cierpieć dla Ciebie dużo i nieustannie. Błogosław mym wysiłkom i ofiarom, aby przynosiły najwięcej pożytku Kościołowi św., krajowi, moim bliskim i całej ludzkości... Ofiaruję Ci się też na wszelkie zmartwienia i smutki, wszelkie bóle i dolegliwości ciała i proszę Cię o najdłuższe życie w takiej pokucie".

Ojciec Daniel Gruber, franciszkanin, w swej broszurze, Malades, soyez missionaires, opowiada nader ciekawe zdarzenie, które miało miejsce w Paryżu. O. Lebbe, bardzo gorliwy zakonnik, prowadził akcję misyjną wśród akademików-Chińczyków, aby ich pozyskać dla wiary katolickiej. Kiedy się o tym dowiedzieli masoni, przerwali zbożne dzieło, gdyż młodzieńców poczęli przeciągać na swoją stronę. Ostatecznie udało im się doprowadzić do tego, że studenci chińscy założyli stowarzyszenie, zobowiązujące pod przysięgą do

9) Przez krzyż do nieba, str, 96, 102.

10) Józef Janus T. J., Wielki Pasterz na wschodnich rubieżach, str. 61.

zwalczania wszędzie religii katolickiej. Jeden ze studentów, który objął stanowisko redaktora chińskiego dziennika, wychodzącego w Paryżu, postanowił za wszelką cenę przerwać wpływ pobożnego zakonnika na młodzież chińską. Pewnego razu przybył on do O. Lebbe i oświadczył: Mój ojcze, nienawidzę cię, bo nienawidzę Kościoła Katolickiego. Chcę jednak być nieprzyjacielem konsekwentnym, dlatego chcę poznać waszą religię, aby ją bardziej znienawidzieć i aby ją tym skuteczniej zwalczać. Czy O. zechce mi udzielać lekcyj religii? O. Lebbe bardzo chętnie się zgodził, ale ponieważ wkrótce musiał wyjechać do Paryża, swego ucznia skierował do ks. Boland. Rozpoczęły się lekcje. Chińczyk stawał się coraz zuchwalszy i coraz natarczywszy w stawianiu zarzutów przeciw religii katolickiej. Kapłan pomyślał o zbawieniu tej biednej duszy. Znał chorą 15-letnią panienkę, której modlitwom polecił swego ucznia. Prosił ją, aby ofiarowała nietylko swoje cierpienia za tego biednego człowieka, lecz aby złożyła swoje życie w ofierze Bogu na zbawienie duszy chińczyka. Chora przyjęła tę myśl z radością. Bóg przyjął ofiarę. Cierpienia chorej się zwiększyły. Znosząc je ze spokojem, pytała: „Czyż mój Chińczyk jeszcze ociąga się z nawróceniem? Ja tak cierpię od dłuższego czasu. Student nie wiedział o tej ofierze, ponoszonej dla niego i trwał w dotychczasowej obojętności religijnej. Nagle łaska zwyciężyła uporczywego grzesznika. Pewnego razu późno w nocy przybył do księdza Boland i oświadczył kategorycznie zamiar przyjęcia katolicyzmu. „Dlaczego taka nagła zmiana przekonań — pyta zdziwiony nauczyciel? Uczeń nie mógł wyjaśnić swej decyzji, lecz ciągle prosił o chrzest. Dalszą rozmowę odłożono do następnego dnia, a tymczasem pożegnał kapłan swego ucznia. Po wyjściu studenta ks. Boland uprzytomnił sobie dokładnie czas, kiedy się zjawił uczeń i prosił o chrzest. Brakowało 10 minut do północy. Rano zatelefonował kapłan do matki chorej dziewczyny, aby się dowiedzieć o stanie

zdrowia córki. „Nasze dziecko zakończyło życie 10 minut przed godziną 12-tą w nocy. Ostatnie jej słowa były: „Mamusiu, czy mój Chińczyk nie nawrócił się?".

Teraz wszystko się wyjaśniło. Chwila śmierci dziewczyny była chwilą nawrócenia Chińczyka. W kilka dni później Chińczyk, już jako katolik, klęczał ze łzami w oczach obok świeżej mogiły, kryjącej zwłoki młodej panienki, która ofiarowała swoje życie za zbawienie jego duszy. [11])

Tak czynią dusze heroiczne. Spalają swoje życie na ołtarzu ofiarnym cierpienia za nieszczęśliwych współbraci, którzy jeszcze nie zakosztowali owoców Odkupienia. Ofiarują swoje cierpienia za tych, którzy uciekają przed łaską Bożą, bo są przekonani, bo mocno wierzą, że cierpienie jest najskuteczniejszą modlitwą o nawrócenie dusz. „Naucza się dusze słowem—mawiał O. Chevcier — ale zbawia się je cierpieniem". „Istotnie—pisze O. Plus—ofiara posiada moc apostolską jeszcze większą aniżeli modlitwa... Ofiara staje się w ręku apostoła bronią niepokalaną" [12]). Na innym miejscu ten sam pisarz nie waha się twierdzić, że krew przelana lub cierpienie zniesione rodzi dusze dla Chrystusa. „Gdzie tylko widzimy rozwijającą się działalność apostolską, szczególnie płodną, nie potrzebujemy długo szukać przyczyny tych wspaniałych owoców: z pewnością krew apostolska tam się polała, niekoniecznie krew żywa, ta z żył człowieka, ale bezwątpienia krew serdeczna z duszy jego; musiała zasilić rolę czyjaś ofiara wewnętrzna, jakieś przełamanie woli czy serca, jakieś wielkie wyrzeczenie się. Każde przyjście na świat musi być okupione cierpieniem. Tak ciała jak i dusze rodzi się w bólach". [13])

Cierpienia ludzkie posiadają wartość w życiu nadprzyrodzanym w łączności z cierpieniami i męką Jezusa Chrystusa. Wszyscy bowiem wierni Kościoła Chrystu-

11) Malades, soyez missionaires, str. 14—18.
12) O. Raul Plus T. J., Chrystus w braciach naszych, str. 225.
13) Op. c., str. 229.

sowego, złączeni z Chrystusem tak ściśle, jak członki organizmu z głową. „Jak w jednym ciele wiele mamy członków, a nie wszystkie członki mają tę samą czynność, tak wiele nas, jednym ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna członkami jeden drugiego (Rzym. 12, 1...). Wszyscy przeto możemy powtarzać za św. Pawłem: „Z Chrystusem przybity jestem do krzyża... Dopełniam to, czego brakuje utrapieniom Chrystusowym, w ciele moim za ciało Jego, którym jest Kościół" (Gal. 2, 19. Kol. 1, 24). W tych słowach Apostoła Narodów zawarta jest głęboka myśl. Chrystus Pan złożył Bogu Ojcu okup nieskończonej wartości za grzechy świata. Nic więc nie może brakować ze strony Chrystusa w dziele Odkupienia. Chrystus żyje nadal w Swym Ciele mistycznym, w swych członkach i cierpi w nich i z nimi, a przez to cierpienia chrześcijan są jakby dopełnieniem, dalszym ciągiem cierpienia Chrystusowego. Chciał Chrystus Pan aby nie tylko On, jako Głowa, ale i wierni, jako członki Jego Ciała mieli udział w dziele Odkupienia. Złączeni z Chrystusem jak członki z głową, stajemy się wspólnikami Jego dzieła Odkupienia przez ofiarę krzyża, t. j. przez znoszenie z poddaniem się woli Bożej wszelkich cierpień, jakie spodobało się Bożej Opatrzności na nas zesłać. „Gdy cierpienie nawiedza chrześcijanina, który jest w stanie łaski, to o ile on rozumie dobrze swoje powołanie chrześcijańskie—może i powinien czuć się wtedy nie jako rzeczą Chrystusową, cząstką Ukrzyżowanego. Skutkiem zjednoczenia ze Zbawicielem jego cierpienie przyjmie chętnie, jeśli składa je na ołtarzu ofiarnym — wyrosną z niego owoce odkupienia" [14]). Widzimy więc, że znakiem zbawienia jest nie tylko Krzyż Chrystusowy, wzniesiony na Golgocie, na którym dokonało się Odkupienie, ale i wszelkie małe krzyże — cierpienia ludzkie. Mało znakiem, są one współudziałem w dziele Odkupienia i bardzo skutecznym środkiem w nawracaniu dusz do Chrystusa.

14) O. Plus, op. cit.

Wzniesiono niedawno we Francji pomnik ku czczeniu pamięci pułkownika Driant. Symbolika rzeźby o wiele przerasta znaczenie wydarzenia, które chciano uwiecznić. Ogromny krzyż zajmuje prawie całą powirzchnię płyty marmurowej a u stóp tego dużego krzyża widzimy mnóstwo krzyżyków małych. Wyobrażać to ma ofiarę dowódcy i ofiarę jego żołnierzy, bo one to, razem wzięte, zdecydowały o losach bitwy. Ten symbol przywodzi na myśl—z pewnymi naturalnymi zmianami — wspólnotę Chrystusa i wiernych w dziele Odkupienia. Wodzowie nie mogą wygrać wojny bez żołnierzy. Potrzebna jest obopólna ofiara. Pan Jezus coprawda nie potrzebował nas, aby „zwyciężyć świat", ale chciał zaszczycić nas wezwaniem pomocy naszych ofiar i poświęceń [15]).

Cierpienie, które świat uważa za największe nieszczęście, stanowi wielki kapitał duchowy, posiada bardzo wielkie znaczenie w życiu nadprzyrodzonym. Kościół, jak roztropny gospodarz, gromadzi ów kapitał, aby zań kupować dusze ludzkie, za które Chrystus Pan przelał swoją Krew najdroższą. Żeby nie marnować tego cennego kapitału, powstała w 1925 r. w diecezji Haarlem w Holandii katolicka organizacja chorych pod nazwą Apostolstwo Chorych. Założycielem związku jest Ks. Willenborg z Bloemendaal. Związek ten ma za cel uczynić z chorych apostołów przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpień za Kościół i dla zbawienia dusz. Jaka to piękna i pocieszająca myśl!" Chorzy zamiast być kłopotem i ciężarem dla otoczenia i społeczeństwa, zamiast czuć się postawionymi poza nawiasem życia i pracy, przez Apostolstwo dochodzą do zrozumienia celu cierpienia i ukochania nawet swych boleści i chorób. Wynikające z choroby uczucie poznaje, że cierpienie przynosi korzyść w życiu i że ma wielką wartość w świetle miłości Boga i bliźniego. Chorzy dochodzą do uważania siebie za szczęśliwych,

---

15) O. Plus, op. cit.

a nawet uprzywilejowanych. Apostolstwo w przedziwny sposób okazuje choremu cel cierpienia, rolę jego jako chorego w działalności społeczeństwa i jeszcze w dziwniejszy sposób pomaga mu przetworzyć się wewnętrznie, wyjść z bierności do czynu, mimo choroby, mimo pozornej bezwładności" [16])

Chorzy przykuci do łoża boleści, mogą stać się misjonarzami podobnie jak ci, którzy poszli do pogan, aby głosić naukę, sprawować Niekrwawą Ofiarę i administrować Sakramenta św. Jednego potrzeba z ich strony: ofiarowania cierpień w intencji misyj. Chorzy powinni przemienić swoje cierpienia w wartości duchowe, powinni je złączyć z cierpieniami Chrystusa, a wtedy ich cierpienia sprowadzać będą obfite łaski Boże na dusze nieszczęśliwych pogan. „Każda łza chorego staje się źródłem powołań misyjnych i nawróceń, łoża boleści stają się ołtarzami ofiarnymi, szpitale świątyniami przebłagania, pokuty i ofiarnej miłości. Chorzy, stąd uważający siebie za niepotrzebnych i za ciężar kłopotliwy, przez apostolską ofiarę misyjną odkrywają twórcze wartości cierpienia, stają się współpracownikami, dzieła, któremu na imię: Misje Katolickie" [17]).

Chorzy zawsze mogą pracować dla misyj. Każdego bowiem dnia mogą znosić i ofiarować swoje cierpienia w tej intencji. Zasługą jest Włoskiego Związku Misyjnego Kleru, który po raz pierwszy w 1931 roku zorganizował w Rzymie Dzień Misyjny Chorych. 7.000 chorych Wiecznego Miasta zasłało tego dnia modlitwy i ofiarowało swoje cierpienia na rzecz misyj. Dzień misyjny chorych w roku następnym urządzono w całych Włoszech. Tym razem 200.000 chorych ofiarowało swoje dolegliwości w intencji Ojca św. i intencji Misyj.

---

16) „Apostolstwo Chorych" i „Chory ma głos", Lwów, 1931, 1932 r.

17) Apostolstwo Chorych, czerwiec 1936 r.

Kiedy 25 lipca 1933 r. J. E. Ks. Bp. Salotti, wówczas sekretarz Kongr. Roz. Wiary, z Dyr. Narodowym Zw. Mis. Kleru, ks. prał. Carminati złożyli sprawozdanie z Dnia Misyjnego Chorych Namiestnikowi Chrystusowemu, Papież, wzruszony do głębi, powiedział: „Piękna to i święta sprawa. Piękna w swym głębokim znaczeniu miłości dla papieża i dla misyj katolickich, święta w swej boskiej skuteczności. Powiedźcie, wszystkim chorym, że Papież im bardzo dziękuje za ten dzień misyjny. Powiedźcie, jak bardzo liczy na modlitwy chorych, jak szczególniej kocha chorych, codziennie modli się o zdrowie lub o świętą chrześcijańską rezygnację dla nich. Powiedźcie, że z całego serca Papież udziela błogosławieństwa apostolskiego chorym, którzy brali udział w dniu misyjnym, dyrektorom diecezjalnym i wszystkim, którzy współdziałali w urządzeniu Dnia Misyjnego Chorych" [18]).

Zachęcony wielkimi owocami Dnia Misyjnego Chorych we Włoszech, Prezes Związku Misyjnego Kleru Włoskiego w dniu 30 grudnia 1933 r. za pośrednictwem Sekretariatu Stanu zaniósł gorącą prośbę do Ojca św. o poparcie powagą Apostolską tego pięknego dzieła. W kwietniu 1934 r. Najwyższa Rada Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary na swym dorocznym posiedzeniu postanowiła, aby Dzień Misyjny Chorych, zapoczątkowany we Włoszech, rozciągnąć na cały świat katolicki. Równocześnie Najwyż. Rada skierowała prośbę do krajowych Dyrektorów o rozszerzanie tego nowego środka apostolskiej działalności na rzecz misyj.

Pragnieniom inicjatorów misyjnego Dnia chorych stało się zadość. W roku 1935 po raz pierwszy dzień ten obchodzono w całym Kościele katolickim, w uroczystość Zesłania Duaha św. na dzień misyjny chorych. Duch święty, który w Wieczerniku przemienił wewnętrznie Apostołów, zapalił ich serca miłością i żarliwością apostolską — wejdzie i do serc chorych,

18) L'Osservatore Romano, 16.V 1936.

rozszerzy je miłością dla dalekiah, nieznanych współbraci i przemieni cierpienia chorych w zbiorową modlitwę o nawrócenie świata. Cierpienia chorych przybliżają panowanie Królestwa Chrystusowego na rozległych terenach misyjnych, co jest najwyższym pragnieniem Boskiego Serca Zbawiciela świata.

Wizyta dygnitarzy masońskich w Polsce

Organ związku rad najwyższych masonerii obrządku szkockiego „The New Age" z lutego i marca r. b. publikuje sprawozdanie z wizyt, jakie złożyli bratnim lożom w Europie dwaj Amerykanie John Cowles i William Moseley Brown, przedstawiciele lóż masońskich w Stanach Zjednoczonych. Pp. Cowles i Brown odwiedzili loże rytuału szkockiego w Anglii, Polsce, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii i na Węgrzech. Loże masońskie obrządku szkockiego w tych krajach należą do związku światowego rad najwyższych masonerii. Ciekawy jest opis wizyty dygnitarzy masońskich w Polsce (cytujemy za „Revue Internationale de Sociétés Secrètes" zeszyt majowy rb.).

„Wielki komandor Cowles i dr. Brown przybyli do Warszawy 9 grudnia 1936 r. Na dworcu powitali ich wielki komandor **Stanisław Stempowski** i wielki sekretarz generalny **Zbigniew Skokowski.**

Tego samego wieczoru najwyższa rada Polski podejmowała ich w gmachu, w którym mieści się państwowa dyrekcja lasów (les services forestiers du gouvernement). Ten fakt — jak notuje The New Age, znamionuje dokonany postęp, gdyż w latach poprzednich tego rodzaju zebrania mogły się odbywać tylko w mieszkaniach prywatnych Braci Masońskich.

Polscy Bracia Masońscy nie mają statutu legalnego. Tym nie mniej kilka lat temu mieli w projekcie budowę świątyni (temple), lecz kryzys i wrogość antymasonów zmusiły „braci" do odłożenia realizacji tego projektu. Oświadczyli oni, że jak największa ostrożność

tu jest konieczną, gdyż interesy ich byłyby narażone, gdyby charakter ich masoński został ujawniony.

Najwyższa rada Polski została utworzona w r. 1922 przez najwyższą radę Italii. Miała okres wzmożonej działalności, gdy na czele jej stał **pisarz Andrzej Strug. Dziś liczy 16 członków.**

10 grudnia wieczorem goście amerykańscy uczestniczyli w uroczystym posiedzeniu loży „Kopernik", loży-matki w Polsce. 11 grudnia wielki sekretarz Skokowski udał się z nimi do Krakowa, gdzie zwiedzili tamtejszą lożę. Jeden z członków tego „warsztatu" (atelier) „brat" **H. Gliwic** umyślnie przybył z Paryża, ażeby wziąć udział w przyjęciu.

Polacy szczycą się ze składu swego Zakonu masońskiego. Należą do niego: **jeden książę, jeden były ambasador, 5 byłych ministrów, jeden exduchowny i wielcy pzzemysłowcy. Pozycja osobista tych „braci"** sama przez się tłumaczy, dlaczego 400 ludzi, należących do 11 lóż, wywiera taki wpływ w kraju". (KAP).

Redaktor Ks. Tymoteusz Szyszkiewicz

WYDAWNICTWO KURII BISKUPIEJ ŁUCKIEJ

Drukarnia Kurii Biskupiej Łuckiej.

Roczna prenumerata 24 zł. Pojedyńczy zeszyt 2 zł.

Z komitetu Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę

Warszawski Komitet **Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę** podaje do wiadomości, że biuro informacyjne Komitetu czynne jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w gmachu im. św. Wojciecha przy ul. W. Górskiego Nr. 2 (parter) od godz. 18 do 20.

Biuro przyjmuje zgłoszenia uczestników Pielgrzymki indywidualne i zbiorowe. Informacji zasięgać można także telefonicznie, a to: od godz. 10—16 i 18—22, — tel. 6.93.65; od godz. 8 — 14 — tel. 12.18.32, tel. 9.18.06 i tel. 5 08.04.

Ze względu na niezbędne prace organizacyjne Komitet prosi o jak najwcześniejsze zgłoszenie uczestnictwa w Pielgrzymce. Termin Pielgrzymki ustalony jest na dzień 24 czerwca b. r. (KAP)